

Nie znaczy to, rzecz prosta, że w widzeniu pod Damaszkiem te i inne prawdy wystąpiły szczegółowo i wyraźnie przed umysłem Pawła. Gdyby ktoś bezpośrednio po tym widzeniu zapytał go o treść objawienia, to prawdopodobnie nie znalazłby odpowiednich słów ani pojęć, żeby ją przedstawić. Miałby tylko jedną krótką odpowiedź: *Jezus jest Synem Bożym, prawdziwym Mesjaszem, ja jestem jego apostołem*. Bo Paweł oczyma ducha widział uwielbionego Pana, słyszał jego słowa i odpowiadał na nie. Ze słów Zbawiciela zrozumiał, że od dawna został przez Boga wybrany na to aby niósł imię Syna jego przed narody, królów i synów Izraelowych (Dz 9, 16; Gal 1, 16). To też w duszy Pawła przemienionej i przepojonej Bogiem rozgorzała pod Damaszkiem nowa, nieznaną mu dotąd miłość. Między nim a objawionym mu Synem Bożym dokonało się najściślejsze zespolenie. Odtąd sprawa Chrystusa będzie dla Pawła czymś bezwzględnie jednym i tym samym ze sprawą Bożą, o którą dotąd walczył. Nowy ogień miłości, który w jego sercu zapłonął, palić go będzie ustawicznie i naglić do nowych wciąż poświęceń, nowych trudów i ofiar dla Chrystusa i jego Ewangelii. Chrystus ze swej strony nie pozostanie Apostołowi dłużny. Ukazywać mu się będzie często, zwłaszcza w chwilach niepewności, niebezpieczeństw czy zniechęcenia, by go pouczyć, podnieść na duchu i dodać mu sił (zob. Dz 22, 17—21; 16, 6—7; 8—10; 18, 9—10; 23, 11).

Kraków

KS. WALENTY PROKULSKI

Ks. Czesław Jakubiec, Warszawa

## WZAJEMNE „PRZENIKANIE SIĘ” OBU TESTAMENTÓW

Wprowadzenie jakiegokolwiek różnicy co do „wartości” Starego Testamentu w stosunku do Nowego nie ma podstaw. Jeśli bowiem treścią Oby Testamentów jest objawienie Boże, jeśli ten sam Bóg przemawiał najpierw przez proroków, a ostatecznie przemówił przez swego Syna, to czy można różnie oceniać wartość tego samego objawienia? Wprawdzie Bóg, jako dobry pedagog stopniowo przygotowywał ludzi do przyjęcia pełni objawienia przez swego Syna, a raczej w swoim Synu, jednakże to stopniowe przygotowywanie polegało nie tyle na stosowanej zazwyczaj metodzie — od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych — ile raczej na stopniowym pogłębianiu treści objawienia aż do momentu, gdy przemówił Chrystus Bóg-Człowiek. Mówiąc najściślej, objawienie Starego Testamentu zawierało już, jakby w załączku, wszystko to, co miało się w całej pełni rozwinąć w nauce i w osobie Jezusa Chrystusa.

Wśród dowodów na to, że w Starym Testamencie mieści się *virtualiter* treść objawienia zawartego w księgach Nowego Testamentu, można wymienić proroctwa mesjańskie. One to bowiem potwierdzają ścisłą,

organiczną, łączność objawienia w Obu Testamentach. Rozpatrzmy tę rzecz bliżej.

Rozwój nauk biblijnych, a zwłaszcza hermeneutyki biblijnej, dzięki wskazaniom podanym w encyklice „*Divino afflante Spiritu*”, na nowiej postawił płaszczyźnie sprawę wzajemnego stosunku Obu Testamentów. Tą płaszczyzną jest, jak to wykazał w swej specjalnej monografii wybitny uczoney belgijski J. Coppens, egzegeza Pisma św. polegająca na wydobyciu sensu wyrazowego w węższym i w szerszym zakresie: egzegeza filologiczno-krytyczna i egzegeza „według sensu pełniejszego”<sup>1</sup>. W odniesieniu do proroctw mesjańskich, jako czynnika wiążącego jak najściślej Oba Testamety, zasadnicze znaczenie ma wyrazowy sens pełniejszy. Wynika to nie tylko z obszernych i udokumentowanych materiałów naukowym wywodów wspomnianego wyżej autora, lecz także z tego, co o sensie pełniejszym, i to właśnie w odniesieniu do proroctw mesjańskich napisał inny wybitny biblista, A. Fernandez. Autor ten uwzględnił cytaty Starego Testamentu w Nowym, które wskazują na spełnienie się proroctw. Jak łatwo można się domyślić chodzi o te teksty z ksiąg Starego Testamentu (nie koniecznie z ksiąg prorockich), które natchnieni pisarze Nowego Testamentu przytoczyli wraz z poprzedzającymi je zwrotami: *aby spełniło się, wtedy spełniło się* itp. Zdaniem autora, słowa z ewangelii św. Mateusza: *To zaś wszystko stało się, aby spełniło się, co powiedział Pan przez proroka tymi słowy: Oto dziewica pocznie i urodzi syna (Mt 1, 22), świadczą, że ewangelista wskazał w ten sposób na spełnienie się proroctwa Izajasza (7, 14), w sensie wyrazowym*<sup>2</sup>. Ponieważ w tego rodzaju przytoczeniach tekstu ze Starego Testamentu mogą również zachodzić wypadki, w których natchnieni pisarze Nowego Testamentu wskazując na „spełnienie się” zacytowanego tekstu, opierali się nie tylko na sensie wyrazowym, ale i na innych odmianach sensu biblijnego (typiczny, wywnioskowany, przystosowany) powstaje pytanie, jak należy rozumieć spełnienie się proroctwa mesjańskiego w sensie wyrazowym („sensu litterali”)?

Najprostsza odpowiedź na to pytanie zawiera się w samym określeniu sensu wyrazowego: myśl wynikająca z wyrazów powiązanych ze sobą gramatycznie i logicznie, a więc z wyrazów mających takie znaczenie, jakie wynika z kontekstu bliższego i dalszego. Izajasz zatem, wypowiadając przytoczone wyżej słowa, miał na myśli określoną Dziewicę, czyli Maryję, oraz zrodzonego przez Nią Syna, Jezusa. W stosunku do ewangelisty Mateusza, Izajasz różniłby się dystansem czasu; obaj bowiem mówią o tym samym fakcie: pierwszy o kilkaset lat wcześniej, drugi — w kilkadziesiąt lat później. Czyż więc „wartość”, jeśli tak można powie-

<sup>1</sup> J. Coppens, *Les Harmonies des deux Testaments, Essai sur Divers Sens des Ecritures et sur l'Unité de la Révélation*, Tournai-Paris 1949, por. s. 66.

<sup>2</sup> A. Fernandez, *Institutiones Biblicae Scholis Accomodatae, I. De Sacra Scriptura in Universum*, Roma 1951 s. 404—405: *Prophetia adimpleta est sensu litterali*”.

dzieć, proroctwa Izajasza o Dziewicy i o Jej Synu polega jedynie na tym, że to co zostało zapowiedziane spełniło się? Oczywiście tak; i na tym właśnie zasadza się doniosłe znaczenie proroctw, które na równi z cudami są, jak wiadomo, „divinae revelationis signa certissima”<sup>3</sup>. Skoro jednak prorocka zapowiedź Izajasza pochodziła z objawienia Bożego, a to objawienie miało w całej pełni rozwinąć się w Jezusie Chrystusie, można zapytać, czy Mateusz, przytaczając słowa Izajasza w związku z narodzeniem się Jezusa z Maryi Dziewicy, rzeczywiście nic nie dodał do treści objawienia jakie przed siedmiu wiekami otrzymał ów prorok? Albo czy ewangelista, przytaczając słowa Iza'asza, nie stworzył, jako pisarz natchniony przez Boga, podstawy dla odnalezienia w nich sensu pełniejszego, z którego prorok mógł sobie sprawy nie zdawać?<sup>4</sup>

Na czym polegałby ów sens pełniejszy zapowiedzi Izajasza wynikający już choćby z ewangelii Mateusza lub nawet z dalszego jeszcze kontekstu Nowego Testamentu? Krótko mówiąc, sens pełniejszy potwierdzony przez szerszy kontekst objawienia pozwala stwierdzić, w jak dokładny sposób spełniła się zapowiedź Izajasza. Opierając się bowiem na greckim brzmieniu przytoczonym przez Mateusza słów proroctwa, mamy tylko powiedziane, że Maryja poczęła i urodziła Jezusa jako dziewica (grec. *parthenos*); gdy jednak weźmiemy pod uwagę hebrajski wyraz *'almah*, możemy w nim doszukać się również potwierdzenia faktu, że Maryja Dziewica była poślubiona św. Józefowi<sup>5</sup>. Po wtóre, w świetle ewangelii, symboliczne imię Emmanuel spełniło się dokładniej, niż to wynika z aluzji Izajasza w dalszym kontekście jego proroctwa (Iz 8, 8. 11). Mianowicie na podstawie ewangelii Łukasza, który również choć w inny sposób wskazał na spełnienie się proroctwa Izajaszowego, podając zamiast imienia Emmanuel imię Jezus, można wnioskować, że Jezus jest Synem Najwyższego, czyli Bogiem<sup>6</sup>.

Wracając do opinii A. Fernandezza co do spełnienia się proroctwa Izajasza w sensie wyrazowym, możnaby dodać, że bardziej odpowiednim ze względu na ścisłą łączność objawienia w Obu Testamentach, jest raczej wyrazowy sens pełniejszy, wynikający z tych samych wyrazów, lecz odczytanych w o wiele szerszym kontekście objawienia. Tako bowiem wyrazowy sens pełniejszy pozwala stwierdzić, że proroctwo, które się spełniło jest równocześnie wyjaśnieniem zapowiedzianego i w ewangelii opisanego faktu; z drugiej zaś strony sama treść proroctwa

<sup>3</sup> Denz. 1790.

<sup>4</sup> Por. *Summa Theol.* II, II, II, q. 173, art. 4.

<sup>5</sup> Oczywiście nie da się stwierdzić czy Izajasz umyślnie nie użył w swej wypowiedzi wyrazu *bethulah* = *dziewica* dokładniej określającego stan dziewiczey, niż bardziej ogólne określenie *'almah* = *młoda dziewczyna* a nawet *młoda kobieta*.

<sup>6</sup> Taki wniosek opiera się na całej wypowiedzi Gabriela zawierającej dość wyraźne aluzje do proroctwa Izajasza; stąd można przypuszczać, że już słowa Gabriela „Pan z Tobą” są taką właśnie aluzją do imienia Emmanuel i że skierowane do Maryi nawiązują do Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego (Łk. 1, 28 por. 1, 35).

staje się pełniejsza w świetle owego faktu<sup>7</sup>. W ten sposób dochodzimy do dość oryginalnego zjawiska, które możnaby nazwać wzajemnym „przenikaniem się” Obu Testamentów. Polega ono na tym, że treść Starego Testamentu „pogłębia się” niejako w świetle Testamentu Nowego; z drugiej zaś strony treść Nowego Testamentu staje się „pełniejsza” dzięki Staremu Testamentowi<sup>8</sup>.

Aby tę rzecz lepiej nieco wyjaśnić, trzeba uwzględnić pewną trudność, jaka nastęrcza się w związku ze wspomnianą wyżej rolą sensu pełniejszego co do spełnienia się proroctw mesjańskich. Ta trudność wynikałaby stąd, że nie można zacieśniać sensu pełniejszego tylko do proroctw mesjańskich; ów bowiem sens mieści się przecież w całej treści ksiąg Starego Testamentu, nie zaś tylko w stosunkowo nielicznych proroctwach mesjańskich. Należałoby jednak zapytać się, co to jest proroctwo mesjańskie, a raczej czy można zacieśniać pojęcie proroctwa mesjańskiego do tych tylko zapowiedzi prorockich, w których jest wyraźnie mowa o osobie przyszłego Mesjasza<sup>9</sup>.

Jeśli bowiem kolejne etapy zbawienia urzeczywistniły się ostatecznie nie tylko przez przyjście na ziemię Chrystusa, ale i w Jego Osobie, to czyż dalekie od prawdy jest twierdzenie, że cała treść Starego Testamentu, w której te etapy zostały opisane, ma charakter proroczy? <sup>10</sup> Przecież sam Jezus Chrystus, a w ślad za Nim Apostołowie, odwoływał się ogólnie do „Pism”, czyli do ksiąg Starego Testamentu, jako do tych, które o Nim mówią (por. Jan 5, 39). W ewangeliach zaś znajdziemy nie jeden przykład stosowania tekstów ze Starego Testamentu jako proroctw, które spełniły się, mimo że w zasadzie te teksty nie zawsze są zapowiedziami przyszłości, a nawet nie pochodzą z ksiąg proroków<sup>11</sup>. Ogólnie więc można powiedzieć, że w sensie pełniejszym cała treść Starego Testamentu ma charakter mesjański.

Jest ona mesjańska nie tylko w takim znaczeniu jakie dogmatycy przypisują kilkunastu wybranym tekstom prorockim jako argumentom teologicznym dla udowodnienia, że Jezus był zapowiedzianym Mesjaszem<sup>12</sup>. Treść Starego Testamentu jest mesjańska w tym znaczeniu że

<sup>7</sup> Por. A. Fernandez, dz. cyt., s. 382: *Porro prophetiae dabantur non pro iis tantum, qui regnum messianicum expectabant, sed etiam pro iis, qui illud conspiciendi erant. Imvero cum quis prophetiam videt adimpletam... illius sensum plenius percipit.*

<sup>8</sup> Por. J. Coppens, *Les Harmonies*, 114: *Ainsi, L'Ancient Testament ne nous fournit pas seulement tout un trésor de notions religieuses et théologiques qui ont amorcé celles du Nouveau, ou parfois ont été reprises telles quelles, ou même complètent le message évangélique...*

<sup>9</sup> Por. M. Peter, *Wykład Pisma św. Starego Testamentu*, Poznań 1959, 782.

<sup>10</sup> Por. dr J. Coppens, dz. cyt., 21.

<sup>11</sup> Por. A. Fernandez, dz. cyt., 405—409.

<sup>12</sup> Należy tu zauważyć, że jedno z podstawowych proroctw mesjańskich — Protoewangelia (Rodz. 3, 15) — ma swoją moc dowodową jedynie na płaszczyźnie sensu pełniejszego, jak to udowodnił J. Coppens, dz. cyt., s. 37 nn.

wraz z objawieniem zawartym w Nowym Testamencie stanowi ona organicznie jedną całość; że jako objawiona przez Boga za pośrednictwem proroków i natchnionych autorów Starego Testamentu jest przygotowana oraz podłożem dla objawienia, jakie przyniósł Jezus, Syn Boży, a stąd pozwala lepiej zrozumieć Jego naukę i w ogóle całą treść Nowego Testamentu.

Przykładem wzajemnego „przenikania się” Obu Testamentów może być opis Ostatniej Wieczerzy w ewangeljach synoptycznych. Na podstawie słów Jezusa *To jest Krew moja Nowego Przymierza* (Mt. 26, 28; Mk 14, 24) stwierdzamy, że w ten sposób zawarł On podczas Ostatniej Wieczerzy Nowe w stosunku do Starego Przymierza, zawartego niegdyś na Synaju (Wyjść. 24, 8, por. słowa Mojżesza: *To jest krew przymierza*). Na Ostatniej i Wieczerzy (oraz na krzyżu) spełniło się zatem to, co o odnowieniu przymierza powiedzieli prorocy (por. Jer. 31—33; Ezech. 36, 24—28; Oz. 2, 16—22). Skoro jednak Jezus niemal powtórzył słowa wypowiedziane przy zawieraniu Starego Przymierza, można wnioskować, że między Wieczernikiem (i Kalwarią) a Synajem zachodzi jakiś ściślejszy związek. I istotnie, z zestawienia obu opisów wynika, że w momencie, gdy Jezus napoił apostołów swoją Krwią, powstała Nowa Jego Społeczność — Kościół — stanowiąca — wraz z Nim, z Jego ludzkim ciałem, jedną całość.

Warszawa

Ks. CZESŁAW JAKUBIEC

Ks. Władysław Smereka, Kraków

### NAJSTARSZA LEGENDA O MATCE BOŻEJ

O życiu N. P. Marii mówią Ewangelie kanoniczne niewiele. Dlatego powstaje w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i we wczesnym średniowieczu wiele apokryfów traktujących o Matce Najświętszej. Badacz dzisiejszy radby te apokryfy mariologiczne, tworzące niewątpliwie grupę tematycznie zamkniętą, umieścić obok podobnej grupy apokryfów Chryzologicznych. W niniejszym artykule poprzestaniemy na wyodrębnieniu z apokryfów nowo-testamentowych grupy Mariologicznej.

Najświętsza Panna Maria doznawała już w początkach dziejów Kościoła czci niezmiernie kornej, ufnej i serdecznej. Sąd apokryfy, opisujące Jej dzieje, Jej czyny i Jej postać budziły zaciekawienie szczególnie nabożne i przemawiały do pierwszych chrześcijan i później w średniowieczu z mocą wielką i osobiście przekonywującą. Niektóre Kościoły przypisywały apokryfom Mariologicznym ważność i powagę równą tej, jaką cieszą się księgi kanoniczne.

Do apokryfów Mariologicznych zaliczyć możemy:

1. Protewangelię Jakuba (Protevangelium Jacobi).